



**INNOWACYJNA  
GOSPODARKA**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt pn. **Wyzwania zrównoważonego użytkowania terenu na przykładzie województwa śląskiego - scenariusze 2050**  
realizowany w ramach: poddziałania 1.1.1 *Projekty badawcze z wykorzystaniem metody foresight* Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

**Prof. dr hab. Jerzy Runge, Zakład Geografii Społecznej Wydziału Nauk o Ziemi UŚ,  
Sosnowiec  
Zadanie 3**

**TENDENCJE DEMOGRAFICZNE NA OBSZARACH MIEJSKICH  
WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO  
– WZAJEMNE ODDZIAŁYWANIA Z ZAGOSPODAROWANIEM I  
UŻYTKOWANIEM TERENU**

 **SCENARIUSZE  
2050**

Katowice, kwiecień 2011

## Opis problemu

### 1 Aktualny stan zagadnienia w województwie i czynniki, które o nim zadecydowały

Województwo śląskie, a zwłaszcza ośrodki miejskie konurbacji katowickiej i rybnickiej, utożsamiane były przez dziesięciolecia za istotne - nie tylko w skali tego regionu - ośrodki wzrostu społeczno-gospodarczego. Narastający kryzys końca lat 70. XX w., później transformacja ustrojowa w 1989r. były, obok wieloletniego powojennego cyklu demograficznego, podstawową przyczyną jakościowych zmian w latach następnych.

Od 1982 r. rola zewnętrznego zasilania migracyjnego rynku pracy systematycznie malała. Odtąd decydujące znaczenie w kreowaniu regionalnego salda migracji mają już tylko wewnątrzwojewódzkie przemieszczenia ludności. W 1991r. województwo osiągnęło maksimum zaludnienia. W 1992r. zakończył się wielowiekowy okres dodatniego salda migracji dla miast (ówczesne woj. katowickie wykazało ujemne saldo migracji). Odtąd gminy wiejskie rejestrują saldo dodatnie, szczególnie te, w których zachodzi proces suburbanizacji.

O ile w 1988r. zaludnienie obszaru obecnego województwa śląskiego wynosiło 4 882 tys. osób, o tyle w końcu 2009r. było to 4 641 tys. Zatem 240-tysięczny ubytek zaludnienia może być porównywalny z potencjałem demograficznym Częstochowy. Najszybciej zaludnienie malało w dawnym województwie częstochowskim (zwłaszcza w jego wschodniej części), czy też w centralno-zachodniej części konurbacji katowickiej oraz w jej otoczeniu. Wśród miast konurbacji katowickiej największy regres w latach 1988-2008 wystąpił w Rudzie Śląskiej (91,3% stanu wyjściowego z 1998r.), Bytomiu (92,2%) i w Katowicach (92,3%). Z kolei wzrost liczby ludności wykazywały głównie gminy byłego województwa bielskiego (Jaworze, Brenna, Kozy, Wilamowice), w sąsiedztwie Tychów (Bojszowy, Wyry), czy też w otoczeniu konurbacji rybnickiej (Suszec). Tym samym obszar woj. śląskiego wykazuje strefowy układ zmian zaludnienia. Część północna (dawne częstochowskie) charakteryzuje się wyraźnym regresem demograficznym będącym rezultatem powojennego odpływu migracyjnego do rozwijających się ośrodków przemysłowych konurbacji katowickiej i rybnickiej. Swoista „nadreprezentacja” potencjału demograficznego Częstochowy w porównaniu z innymi ośrodkami miejskimi dawnego częstochowskiego, znaczny udział I sektora gospodarki (rolnictwo, leśnictwo), słabo rozwinięty sektor usług, czy też peryferyjność położenia, nie tylko w obrębie woj. śląskiego, ale także w stosunku do ośrodków miejskich sąsiednich województw, to czynniki bardzo niekorzystne. Rola samej Częstochowy w kreowaniu subregionalnego rynku pracy jest wyraźnie słabsza, nie tylko w porównaniu z centralną częścią województwa, ale również w odniesieniu do Bielska-Białej.

W świetle prognozy demograficznej do 2030r. przewidywany jest dalszy ubytek zaludnienia subregionu częstochowskiego do poziomu 488,0 tys. mieszkańców (-42,0 tys. osób w stosunku do 2010r.). Dla porównania, w podregionie bielskim prognozowany ubytek zaludnienia w tym samym czasie powinien wynieść tylko -5,0 tys. mieszkańców, zaś w podregionie rybnicko-jastrzębskim aż -82,0 tys. osób („Przemiany demograficzne w województwie śląskim, WUS, Katowice lipiec 2007). Z kolei w podregionie centralnym śląskim ubytek zaludnienia w latach 2010-2030 wyniesie aż -493 tys. osób. Tak znaczące „kurczenie się” miast i dużej części obszarów wiejskich ma swój wymiar przestrzenny, demograficzny, społeczny, gospodarczy oraz infrastrukturalny. W pierwszym przypadku „kurczeniu się” miast sprzyjało działanie ustawy o samorządzie terytorialnym, która umożliwiła rozpad tych miejscowości, które formowane były w latach powojennych w drodze

inkorporacji terytorialnej. Tam gdzie aktywność społeczności lokalnych polegała na przeciwstawianiu się inkorporacjom, rozpoczęcie transformacji ustrojowej umożliwiło powrót do sytuacji wyjściowej. Województwo śląskie posiada wiele tego rodzaju przypadków, zaś ich największym przejawem był rozpad Tychów w 1991r. aż na 3 miasta i 3 gminy wiejskie, czy podział Wodzisławia Śląskiego. Należy pamiętać, iż w całym okresie powojennym liczba zmian granic terytorialnych miast i gmin wiejskich wynosiła aż 146, dystansując zdecydowanie pozostałe regiony kraju.

Demograficzny wymiar „kurczenia się” miast to bezwzględny ubytek zaludnienia, proces starzenia demograficznego, wzrost obciążenia ekonomicznego itp. Jego konsekwencją jest także spadek udziału roczników najmłodszych – dzieci i młodzieży, co generalnie rzutuje na możliwości odnawiania zarówno zasobów pracy, jak i samej populacji mieszkańców. Wymiar społeczny „kurczenia się” miast oznacza zmniejszanie się spektrum zróżnicowań społecznych.

Konsekwencją gospodarczego „kurczenia się” miast jest upadek wiodących do tej pory działalności ekonomicznych, ograniczanie inwestycji rozwojowych, czy też pojawianie się terenów poprzemysłowych bez wizji ich dalszego zagospodarowania. Niedostatek środków finansowych (rzeczowych) może przyczynić się do infrastrukturalnego „kurczenia się” miast. Spektakularnym przejawem takiej sytuacji może być regres trakcji tramwajowej, ograniczanie liczby połączeń kolejowych bądź autobusowych.

Zjawisku „kurczenia się” miast towarzyszy proces suburbanizacji. W badanym tutaj obszarze ma on formę odmienną od innych układów osadniczych w kraju. O ile w układach aglomeracyjnych suburbanizacja powoduje rozwój zaludnienia i powstawanie terenów zabudowanych w strefie zewnętrznej układu osadniczego, o tyle w układach konurbacyjnych ważną rolę pełni suburbanizacja wewnętrzna. Oznacza ona rozwój wielu fragmentów miast, zwłaszcza ich obszarów peryferyjnych, dysponujących atrakcyjnymi lokalizacjami dla budownictwa mieszkaniowego. Zjawisko to zależy z jednej strony od atrakcyjności miasta jako całości, zaś z drugiej strony, od skali terenów przydatnych do zabudowy. Liczą się tu zatem większe terytorialnie jednostki podziału administracyjnego. Przykładem może być zagospodarowywanie południowych dzielnic Katowic (Podlesie, Kostuchna), bądź północnych obrzeży Tychów (Czułów). Proces ten wzmacnia segmentację przestrzeni społeczno-urbanistycznej, prowadząc z jednej strony do swego rodzaju separacji przestrzennej mieszkańców (gated communities). Z drugiej zaś strony najbiedniejsze grupy społeczne, ponoszące konsekwencje zmian transformacyjnych, zmuszone są zamieszkiwać najbardziej zdegradowane, zaniedbane dzielnice. W rezultacie zarysowują się tendencje do segregacji przestrzennej w obrębie niektórych miast.

Procesy suburbanizacji korelują na ogół z procesem „smart growth”, najogólniej polegającym na przeciwdziałaniu rozprzestrzenianiu się miasta na obszary otaczające, drogą kompleksowego i zrównoważonego rozwoju struktury wewnętrznej (m.in. poprzez rewitalizację śródmieścia, określenie granic rozwoju miasta, odpowiednią politykę fiskalną, zaniechanie subsydiowania infrastruktury poza granicami miasta). Czynnikiem w istotnym stopniu sprzyjającym tego rodzaju działaniom w obrębie konurbacji katowickiej jest sąsiedztwo ośrodków miejskich uniemożliwiających proces „urban sprawl” (rozlewania się urbanizacji na tereny otaczające). Utrudnieniem jest natomiast brak wspólnej dla całego układu osadniczego strategii rozwiązywania zasadniczych problemów społeczno-gospodarczych i przestrzennych.

Działalność Górnośląskiego Związku Metropolitalnego nie obejmuje bowiem wszystkich ośrodków konurbacji katowickiej, a tym bardziej jednostek administracyjnych w jej otoczeniu.

Dynamika, jak i charakter przemian suburbanizacyjnych są ponadto zmienne w zależności od rozważanego układu osadniczego. Idea rozwoju strefy otaczającej Częstochowę od południowego-wschodu pojawiła się już w okresie międzywojennym, zaś rozwój budownictwa letniskowego przekształcającego się w tzw. „drugie domy” i miejsca stałego zamieszkania na terenie Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, widoczna jest już w końcu lat 60. XX wieku. Obecność szerokiej strefy zewnętrznej w konurbacji rybnickiej powoduje, iż trudno tutaj rozdzielić proces suburbanizacji od ogólnego procesu przemian osadnictwa, zwłaszcza w zachodniej i południowo-zachodniej części układu. W przypadku konurbacji katowickiej sytuacja jest jeszcze bardziej złożona ze względu na wieloośrodkowość i bezpośrednie sąsiedztwo wielu dużych miast, jak i proces ich „kurczenia się”. Osłabienie czynników przyciągających spowodowało, że obszar ten od lat 80. stał się nieatrakcyjny dla potencjalnego migranta. Odpływ migracyjny zaczął przeważać nad napływem. Bardziej atrakcyjny stał się wyjazd zarobkowy za granicę (szacuje się, że 35-40% tego typu emigrantów w Polsce stanowią osoby pochodzące z województwa śląskiego) lub do miejscowości południowej części województwa. Dlatego też w obrębie konurbacji katowickiej widoczne są jedynie nieliczne obszary suburbanizacji wewnętrznej, zaś gminy bezpośrednio sąsiadujące z konurbacją katowicką w bardzo nieznacznym stopniu wykazują cechy suburbanizacji zewnętrznej.

## 2 Czego dotyczą luki w wiedzy o stanie zagadnienia w województwie? z czego wynikają?

Pomimo mnogości opracowań poświęconych kształtowaniu się procesów i struktur ludnościowych na obszarze województwa śląskiego jako całości, bądź poszczególnych jego części widoczne są niedostatki wiedzy na ten temat. Do najważniejszych należałoby zaliczyć:

- a) brak wiedzy na temat kształtowania się wewnątrzmijskich zróżnicowań ludnościowych. Istniejące prace mają charakter fragmentaryczny, w dużej mierze zdezaktualizowany. Materiał wyjściowy do badań tego rodzaju jest zbierany przez GUS w ramach Narodowych Spisów Powszechnych. Dysponujemy obecnie nieaktualnymi danymi sprzed transformacji ustrojowej i praktycznie niedostępnym zbiorem danych z NSP 2002 (ponadto płatnym). Skala przeobrażeń społeczno-gospodarczych oraz przestrzennych po transformacji była tak znacząca, że dotychczasowe struktury społeczno-przestrzenne uległy silnym przekształceniom. Pojawiła się cała gama problemów (m.in. bezrobocie, zróżnicowanie społeczne, bieda, patologie), których rozwiązanie możliwe jest w sytuacji dysponowania wnikliwym materiałem dokumentacyjnym na poziomie wewnątrzmijskim. Niedostatek wiedzy na ten temat istotnie rzutuje na kwestię demograficzno-społecznych uwarunkowań gospodarki przestrzennej realizowanej na poziomie wewnątrzmijskim i wewnątrzmijskim. Brak odpowiedniej diagnozy w tym zakresie utrudnia, a niekiedy uniemożliwia realizację polityki ładu przestrzenno-społecznego.
- b) w sytuacji proponowanego prawnego, ogólnokrajowego zniesienia obowiązku meldunkowego przez obywateli, przestanie istnieć wiedza nie tylko o stanie zaludnienia, czy o migracjach ludności. Uniemożliwi to formułowanie prognoz

ludnościowych (demograficznych), tak istotnych w szeroko rozumianej gospodarce przestrzennej i polityce społecznej. Brak wiedzy o stanie zaludnienia oznacza także paraliż instytucji państwowych i samorządowych odpowiedzialnych chociażby za bezpieczeństwo publiczne.

- c) niezwykle ważną sprawą, nabierającą coraz większego znaczenia po transformacji ustrojowej jest charakter i konsekwencje zmian społecznych w bliższej i dalszej perspektywie. Coraz częściej pojawiają się pytania o przewidywane tendencje dezintegracji i integracji społecznej, rynek pracy, warunki i jakość życia, czy też coraz powszechniej odwołujemy się do kapitału społecznego i intelektualnego społeczeństwa. Wymaga to dysponowania odpowiednimi zbiorami informacji, obecnie nie zawsze w pełni dostępnymi.

### 3 Hipoteza – kierunki krótkoterminowych (do 2015) i długoterminowych zmian stanu

Przedstawione w pkt.1. tendencje przemian, opierające się zarówno na trendach wieloletnich, jak i próbach prognozowania demograficznego wskazują raczej na tendencje regresywne. Do 2015r. zaludnienie województwa zmniejszy się do 4452 tys. osób (ubytek o 189,0 tys. mieszkańców w stosunku do 2009 roku i o dalsze 500 tys. osób w perspektywie 2030 roku). W wyniku osiągnięcia wieku emerytalnego powojennych roczników wyżu demograficznego z lat 50., pogłębieniu ulegnie obserwowane już starzenie się ludności. Już nie tylko w północno-wschodniej części województwa czy zachodniej części konurbacji katowickiej, ale również w wielu innych miejscowościach odsetek osób w wieku emerytalnym znacznie przekroczy przyjmowany w literaturze umowny próg tego zjawiska. Oznacza to poszerzenie problemów ochrony zdrowia i pomocy społecznej, potrzebę aktywizacji społeczno-zawodowej populacji 55plus, czy też konieczność poprawy dostępności placówek infrastruktury społecznej, obiektów handlowo-usługowych, uwzględniając przy tym możliwości i potrzeby ludzi starszych.

Wzrost obciążenia ekonomicznego społeczeństwa to kolejny problem. Odchodzenie na emeryturę lub rentę pokolenia powojennego wyżu demograficznego oznaczać będzie w wielu przypadkach problem luki pokoleniowej w trwaniu określonych branż i gałęzi gospodarki, czy też form działalności usługowej. Niebagatelną kwestią będzie sygnalizowany już w mediach problem utrzymania poziomu życia owej grupy społecznej wobec spadku siły nabywczej przyszłych emerytur i rent. Kwestie te dotkną nie tylko miast, ale także obszarów wiejskich.

Powinien być dalej obserwowany proces suburbanizacji, zwłaszcza suburbanizacji wewnętrznej. Podjęte w ostatnich latach liczne działania deweloperów na rzecz lokalizacji osiedli mieszkaniowych na terenach poprzemysłowych, nieużytkach miejskich bądź w obrębie centrów śródmiejskich, przyczyniają się do rewitalizacji miasta. Tereny typu brownfields stają się dla wielu ośrodków atutem w przekształcaniu tkanki miejskiej, łącząc przy tym wysiłki zarówno deweloperów, jak i władz samego miasta. Duże możliwości w tym względzie posiadają takie miasta jak: Katowice, Gliwice, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Tychy.

### 4 Hipoteza przyszłych uwarunkowań zewnętrznych (regionalnych, ponadregionalnych) wyznaczających kierunki zmian

Próba prognozowania przyszłych uwarunkowań zewnętrznych procesów ludnościowych na obszarze województwa śląskiego jest obarczona dużą niepewnością co do kierunku, jak i skali

przemian zewnętrznych, rzutujących na procesy regionalne. Konstruowane prognozy dla całej Polski zakładają utrzymanie się trendów regresywnych. O ile kształtowanie się przyrostu/ubytku naturalnego daje się oszacować na podstawie tendencji wieloletnich (cykl demograficzny), o tyle skala i kierunek migracji determinowane są w o wiele większym stopniu czynnikami losowymi. Sytuacja gospodarcza krajów Europy Zachodniej, do której po transformacji ustrojowej wyemigrowała w myśl szacunków 300-400 tysięczna populacja młodych ludzi z obszaru województwa śląskiego, ma istotne znaczenie dla kształtowania się regionalnego rynku pracy badanego obszaru. Narastanie sytuacji kryzysowej na Zachodzie, bądź poprawa sytuacji gospodarczej Polski w kolejnych latach, szersze otwarcie rynków pracy w ramach krajów Unii Europejskiej, napływ imigrantów spoza krajów Unii, czy też ewentualne powroty części emigrantów, to tylko niektóre z czynników zewnętrznych wpływających na przyszłe trendy ludnościowe.

Ważna jest także polityka regionalna Polski, wizja przyszłych przemian obszarów najsilniej zurbanizowanych, w tym metropolii. Brak ustawy o metropoliach, brak dyskusji o konieczności nowego spojrzenia na „Kontrakt regionalny dla województwa śląskiego” (problem finansowania rozwoju regionalnego), brak wizji subregionów w rzeczywistości post-przemysłowej, to tylko niektóre z zagadnień wymagających dyskusji i rozstrzygnięć na obu poziomach – krajowym i regionalnym.

Nie należy zapominać, iż województwo śląskie jest także województwem przygranicznym, w niewielkim stopniu kompatybilnym gospodarczo z sąsiednim krajem morawsko-śląskim (republika Czeska). W wielu przypadkach elementy struktury funkcjonalnej ośrodków lokalnych są podobne do siebie po obu stronach granicy. Analiza dotychczasowych form współdziałania między obiema stronami dowodzi, iż należałoby wyraźnie wzmocnić ową współpracę na różnych poziomach instytucjonalnych i przedmiotowych, co zniwelowałoby problemy rozwoju obszarów transgranicznych, zwłaszcza w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej. Konieczne jest uaktywnienie roli kapitału społecznego i intelektualnego owego pogranicza w oparciu o istniejące, jak i nowe struktury (uczelnie, stowarzyszenia).

Otwarcie się polskiej gospodarki na wpływy globalne jest również czynnikiem trudnym do przewidzenia w przyszłości. Jednak dywersyfikowanie form działalności kapitału zagranicznego w województwie, odchodzenie od modelu dominacji jednej branży w skali lokalnej, stwarza szansę przeciwdziałania ewentualnym zagrożeniom na rynku pracy, zaś rozwój usług wyspecjalizowanych stanowi przejaw podnoszenia atrakcyjności obszaru.

Oznacza to niestety, iż w najbliższej perspektywie brak jest przesłanek do łagodzenia różnic rozwojowych między subregionem częstochowskim i bielskim. Ten pierwszy wyraźnie nie nadąża za trendami wojewódzkimi, co prowadzi do utrwalania się obszarów stagnacji społeczno-ekonomicznej.

## 5 Hipoteza przyszłego wpływu na użytkowanie terenu województwa i różne sfery życia

Przewidywany w perspektywie 2030r. 500-tysięczny spadek zaludnienia centralnej części województwa (głównie konurbacji katowickiej) oznacza ubytek mieszkańców o około 20% istniejącego stanu. Będzie się on występował nierównomiernie, w większym stopniu dotycząc starych ośrodków przemysłowych zachodniej części konurbacji. Oznacza to relatywnie słabszy popyt na mieszkania, a zatem mniejszą presję na rozwój budownictwa

mieszkaniowego w takich ośrodkach jak: Bytom, Zabrze, Świętochłowice, Siemianowice Śląskie, Ruda Śląska, w porównaniu z Katowicami, Gliwicami, Tychami, gdzie istnieją większe rezerwy terenu pod takie inwestycje, zaś same ośrodki pełnią rolę biegunów wzrostu gospodarczego w skali regionu. Atrakcyjność inwestycyjna połączona z aktywnością gospodarczą, infrastrukturalną oraz społeczną, powoduje wyraźny dysonans między wspomnianymi trzema biegunami a pozostałymi ośrodkami konurbacji. Patrząc jednak z innej perspektywy obecność terenów przemysłowych stwarza poprzez inwestycje typu brownfields szansę przezwyciężenia problemów rozwojowych, łagodząc zarazem proces „kurczenia się” miast.

Innym obszarem wymagającym pilnej aktywizacji społeczno-gospodarczej są powiaty częstochowski, myszkowski i zawierciański. Dalszy brak zainteresowania tymi obszarami będącymi zapleczem nie tylko Częstochowy, doprowadzi do pogłębienia i tak już wyraźnych różnic między centrum (Częstochowa) a peryferiami tego subregionu. Może się okazać, iż subregion częstochowski stanie się pogłębiającą peryferią całego województwa, a procesy „wymywania” spowodują, iż powiaty częstochowski, myszkowski i zawierciański będą podwójną peryferią: raz – w stosunku do Częstochowy, dwa – w stosunku do całego województwa. Prowadzone badania społeczno-ekonomiczne uzasadniają stawianie takiej hipotezy. Słabnąca rola potencjału gospodarczego Częstochowy (problemy Huty Częstochowa), przy braku funkcji komplementarnych nie sprzyja temu obszarowi. Także brak miast średniej wielkości pełniących rolę ogniwa pośredniego w przekazywaniu impulsów rozwojowych, a jednocześnie wywierających swego rodzaju presję na rozwój Częstochowy, powoduje, że obszar ten nie może pozostać sam ze swoimi problemami, bo nie jest w stanie ich samodzielnie przezwyciężyć. Dlatego istotne jest pilne wykreowanie czynników mogących pełnić tutaj aktywną rolę w zmianie dotychczasowego stanu. Jednym z elementów, na który należy zwrócić uwagę jest aktywność gospodarcza mieszkańców.

W początkowej części niniejszego opracowania zwrócono uwagę na obszary południowe województwa jako te, gdzie wpływ przyszłych trendów ludnościowych może bardziej niż w innych częściach regionu wpływać na użytkowanie terenu i różne sfery życia społecznego. Zaznacza się tutaj konurbacja rybnicka oraz Bielsko-Biała wraz z subregionem bielskim.

W pierwszym przypadku aktywność władz lokalnych w minionych latach doprowadziła do istotnych, pozytywnych zmian w kierunku dywersyfikacji gospodarki. Wiodąca w tym układzie osadniczym rola Rybnika, kreowanie funkcji usługowych (w tym wyspecjalizowanych), tworzenie atrakcyjnej przestrzeni miejskiej w centrum regionu, czy też zabieganie o aktywizację terenów sąsiadujących z budową autostrady w kierunku Chałupek, to ważne przesłanki dalszego kreowania działalności gospodarczej i podnoszenia jakości życia mieszkańców. Odchodzenie od dominującej tutaj pozycji górnictwa węglowego jest procesem długofalowym, rejestrowanym z różnym natężeniem w przestrzeni. Dlatego też konurbację rybnicką oraz jej bezpośrednie otoczenie należy traktować jako wykształcający się dopiero region węzłowy o dużym znaczeniu nie tylko w obrębie województwa śląskiego. Ranga społeczno-gospodarcza tego układu w skali kraju jest słaba pomimo tego, iż skupia on 625 tys. mieszkańców. Tkwiący tutaj znaczny potencjał aktywności lokalnej, jak i prorozwojowe tendencje przemian ludnościowych w zapleczu konurbacji rybnickiej powinny rzutować na liczne inicjatywy w sferze gospodarki przestrzennej, mające na celu zapobiegające m.in. wyludnianiu się rdzenia tego układu osadniczego.

Pomimo utraty funkcji administracyjnej stolicy województwa, Bielsko-Biała pozostaje w ostatnich latach drugim po Katowicach najsilniejszym ośrodkiem gospodarczym w

województwie śląskim. Zróżnicowanie funkcjonalne obszaru było i nadal pozostaje istotnym atutem rozwojowym. Włączenie Polski do struktur Unii Europejskiej wzmocniło tranzytową pozycję obszaru. Już nie tylko Cieszyn koncentruje z tego powodu korzyści ekonomiczne, ale wiele innych miejscowości, zaś działalność Euroregionu „Śląsk Cieszyński” - chociażby poprzez usprawnianie ruchu granicznego budową infrastruktury drogowej - należy do jednego z kluczowych czynników przemian.

Subregion bielski cechuje się wysoką aktywnością mieszkańców (kapitał społeczny i intelektualny), wysokim poziomem życia mieszkańców, atrakcyjnością wielu obszarów, czy też korzystną sytuacją demograficzną. Pomimo, iż wschodnia część subregionu cechuje się słabszym poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego (Żywiecczyzna), nie można jej rozpatrywać w kategoriach wewnętrznej peryferii. Istotne wydaje się utrzymanie pozytywnych trendów przemian, wzmocnienie powiązań z sąsiadującym krajem morawsko-śląskim (Republika Czeska), jak i ze Słowacją. Owo trójgraniczne polsko-czesko-słowackie – chociażby z tranzytowego, europejskiego punktu widzenia mieć będzie ważną rolę w przyszłych działaniach społeczno-gospodarczych na południu województwa śląskiego.

Przedstawiony obraz potencjalnych, przyszłych wpływów przemian ludnościowych na kreowanie gospodarki przestrzennej, jak i sferę jakości życia na obszarze województwa śląskiego przybiera układ nieomal strefowy. O ile w północnej i częściowo centralnej części regionu zadaniem priorytetowym jest zapobieżenie procesowi wieloaspektowych niekorzystnych przemian społeczno-gospodarczych, o tyle w południowej części województwa programem minimum jest utrzymanie istniejącego status quo. Słabość sieci osadniczej, jak i niezbyt wysoka ranga Częstochowy jako ośrodka subregionalnego, wyraźnie kontrastuje z Bielskiem-Białą. Analiza liczby i charakteru realizowanych inwestycji gospodarczych podkreśla odmienności poszczególnych miast wzdłuż osi Częstochowa–Katowice–Bielsko-Biała. Owe różnice gospodarczo-społeczne, czy też stopień aktywności w użytkowaniu przestrzeni wymagają aktywnej polityki regionalnej i lokalnej łagodzącej nadmierne dysproporcje przestrzenno-strukturalne, jak i formułującej scenariusze szerszej współpracy między regionami (promocja komplementarnych ścieżek przemian w warunkach trudności realizacji modelu zrównoważonego rozwoju).